

dr Krzysztof Leśniewski

JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN W OFICJALNYCH WYPOWIEDZIACH KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

Wprowadzenie

Wkraczamy w trzecie tysiąclecie. Zapowiada się, że rok dwutysięczny, dla Kościoła katolickiego – jubileuszowy rok święty, będzie szczególnym czasem w historii chrześcijaństwa. Teologowie ze wszystkich Kościołów chrześcijańskich będą podejmować różnego rodzaju refleksje nad przeszłością i wyciągać wnioski na przyszłość. Uczelnie chrześcijańskie w naszym kraju zaplanowały zorganizowanie różnego rodzaju konferencji czy sympozjów poświęconych ekumenizmowi w perspektywie trzeciego tysiąclecia. To rozpoczynające się dzisiaj sympozjum jest zapewne pierwszym w tym roku, które jest poświęcone świętej sprawie jedności, do jakiej wzywa nas Chrystus.

W swoim wystąpieniu postaram się bardzo skrótowo przedstawić, jak na przestrzeni dwudziestego wieku Kościół prawosławny odnosił się do ekumenizmu. Ze względu na rozległość tego zagadnienia, ograniczę się tylko do kilku najważniejszych encyklik i oficjalnych stanowisk prawosławia wyrażonych w odniesieniu do Światowej Rady Kościołów. Nie będę się odwoływał do wypracowanych w ramach dialogów uzgodnień przedstawicieli Kościoła prawosławnego z innymi Kościołami. W formie syntezy ukażę istotne rysy świadectwa prawosławia w ruchu ekumenicznym. Rozpocznę od postawienia fundamentalnego pytania, czym dla prawosławnych jest ekumenizm.

1. Czym jest ekumenizm?

W ciągu długich lat zaangażowania prawosławia w ekumenizm powstało wiele określeń tego ruchu. Na uwagę zasługuje wypowiedź Todora Sabeva, wybitnego teologa prawosławnego i wieloletniego współ-

pracownika Światowej Rady Kościołów. Stwierdza on, że ekumenizm jest wspólnym dążeniem Kościołów do jedności i życia we wspólnocie. Łaska Boga oraz pełen poświęcenia wysiłek wielu pokoleń sprawiły, że Kościoły i wszystkie tradycje zbliżyły się do siebie. Co więcej, miliony chrześcijan na wszystkich kontynentach zbliżyły się do Chrystusa.

Ekumenizm jest całkowitym oddaniem się Chrystusowi i Jego Kościołowi. Duchowe wymiary Kościoła jako Ciała Chrystusa są w rzeczywistości o wiele ważniejsze niż granice jurydyczne i granice narodowościowe Kościołów lokalnych. Miłość Boga i jednocząca moc Ducha Świętego przekracza wszelkie podziały, podtrzymuje wspólnotę i razem prowadzi wszystkich chrześcijan w prawdzie i ku Prawdzie. Sabev przypomina innego teologa prawosławnego, Dimitru Staniloae, który stwierdza, że Duch Święty przekazał różne dary. Oznacza to, że chrześcijanie nie są jednakowi, nie są też zobowiązani do działania w izolacji. Żaden chrześcijanin nie pozostaje bez wpływu innego chrześcijanina. Bez wątpienia jest to głęboka interpretacja tezy św. Bazylego Wielkiego, że wszyscy chrześcijanie razem tworzą całe Ciało Chrystusa w jedności Ducha i ubogacają się wzajemnie swoimi darami.

Ekumenizm jest zakorzeniony w Piśmie Świętym i Tradycji, karmi się patrystyczną eklezjologią i postanowieniami Soborów Ekumenicznych. W pierwszym tysiącleciu doświadczany był jako jedność w różnorodności i przekazany został czasom współczesnym jako ciągle żywa świadomość całego Ludu Bożego i jako taki powinien być przekazany następnym pokoleniom. Brak jedności pomiędzy chrześcijanami i Kościołami coraz bardziej szkodzi głoszeniu Ewangelii współczesnemu światu.

Ekumenizm jest czymś, co charakteryzuje naturę Kościoła, codzienne sprawowanie kultu i pracę duszpasterską. Nie jest on jednak czymś statycznym. Wymaga nieustannej troski, wierności, głębokich przekonań i żywej nadziei. Pilna potrzeba jedności, jaką odczuwają chrześcijanie w końcu tego wieku, stanowi wyzwanie do oczyszczenia pamięci historycznej i serc z wszelkiego rodzaju podziałów, anatem i potępień. Sabev podkreśla jeszcze inny ważny moment w ruchu ekumenicznym: wszyscy chrześcijanie są powołani do ustawicznego dążenia ku Centrum, jakim jest Chrystus, ukrzyżowany i zmartwychwstały dla naszego zbawienia¹.

2. Oficjalne wypowiedzi Kościoła prawosławnego na temat jedności chrześcijan

Wraz z rozpoczęciem odnowy patrystycznej, a więc od czasu powszechnego zwrócenia się do Ojców Kościoła, poczyniono pierwsze kroki w kierunku zmniejszenia przepaści dzielącej Wschód i Zachód chrześcijański. Czynniki społeczne, ekonomiczne, kulturowe i polityczne w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku przyczyniły się także do odkrycia znaczenia chrześcijańskiej jedności. W tych czasach pojawiają się pierwsze dokumenty, w których znajdujemy teologiczne i praktyczne uzasadnienie prawosławnego zaangażowania w ruch ekumeniczny².

Encyklika Patriarchatu Ekumenicznego z 1902 roku, skierowana do wszystkich siostrzanych Kościołów prawosławnych, uświadomiła im potrzebę ściślejszej i bardziej dynamicznej wewnętrznej wspólnoty, koncyliarności i współdziałania, aby lepiej odpowiedzieć na palącą potrzebę jedności Kościoła powszechnego.

Dokument ten można uznać za początek drogi prawosławia w kierunku wspólnego poszukiwania jedności Kościoła powszechnego. Po raz pierwszy bowiem w tej encyklice jest mowa o ważnych w perspektywie jedności zagadnieniach, a mianowicie: relacji ze starożytnymi Kościołami orientalnymi i Kościołami Zachodu (katolickim i protestanckimi). Już wówczas Patriarcha Ekumeniczny Joachim wyraża przekonanie, że w sprawach, które są niemożliwe dla ludzi, ale możliwe dla Boga, trzeba ufać Bogu, gdyż łaska Boża ciągle działa. Jedność wymaga łaski Bożej i intensywnych wysiłków tych, którzy wierzą w Chrystusa i kroczą drogami ewangelicznej miłości i pokoju³.

Encyklika Patriarchatu Ekumenicznego do „Kościołów Chrystusa, które są na całym świecie” z 1920 roku. Jest to pierwsza encyklika Patriarchatu Ekumenicznego skierowana do wszystkich Kościołów chrześcijańskich na świecie. Rozpoczynała się stwierdzeniem, że *koinonia* pomiędzy różnymi Kościołami chrześcijańskimi jest czymś bardzo upragnionym i niezbędnym. Uznano w niej, że aby nastąpiło zbliżenie, należy usunąć wzajemną nieufność i gorycz pomiędzy różnymi Kościołami, które pojawiły się w kontekście uprawiania prozelityzmu przez niektóre Kościoły. Gdy dojdzie do odnowienia szczerości i zaufania, wówczas na nowo

rozpali się i wzmocni miłość pomiędzy Kościołami. Dzięki wzajemnemu poznaniu i pragnieniu niesienia pomocy można osiągnąć wiele dobra na chwałę i korzyść wszystkich chrześcijan. Przyjaźń i dobre nastawienie widoczne będzie poprzez: celebrowanie wielkich świąt chrześcijańskich w tym samym czasie we wszystkich Kościołach, co będzie możliwe po przyjęciu jednego kalendarza; wymianę braterskich listów; serdeczne relacje przedstawicieli wszystkich Kościołów; więzi pomiędzy szkołami teologicznymi i profesorami teologii; wymianę literatury teologicznej i innych dzieł publikowanych w każdym z Kościołów; zwoływanie panchrześcijańskich konferencji, w celu rozpatrywania kwestii istotnych dla różnych Kościołów; bezstronne i pogłębione studia historyczne nad różnicami doktrynalnymi; wzajemny szacunek dla zwyczajów i praktyk w innych Kościołach; udostępnienie kaplic i cmentarzy dla wiernych z innych wyznań, zwłaszcza tych, którzy znaleźli się na obcych ziemiach; wspólne zastanowienie się nad problemem „małżeństw mieszanych”; wzajemną pomoc, by Kościoły rozwijały się w miłości.

W podsumowaniu tych bardzo praktycznych i ciągle aktualnych zaleceń dowiadujemy się, że „taki szczery i bliski kontakt pomiędzy Kościołami, będzie przynosił korzyść całemu ciału Kościoła, gdyż wielorakie niebezpieczeństwa atakują nie tylko niektóre, ale wszystkie Kościoły”⁴.

Encyklika Patriarchatu Ekumenicznego z 1952 roku została wydana w związku z Trzecią Konferencją Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów w Lund (Szwecja). W encyklice wspomniano, że doszło do pogłębienia świadomości, iż należy pracować intensywnie w celu osiągnięcia zbliżenia. Jest to niezbędne, by stawić czoła wielkim problemom, z którymi boryka się ludzkość. W tej perspektywie oczywisty jest fakt, że jedność chrześcijan umożliwi przeciwstawienie się antychrześcijańskim tendencjom w świecie. Stąd też dążenie do zbliżenia i podjęcie współpracy pomiędzy wszystkimi chrześcijańskimi wyznaniem i organizacjami jest świętą powinnością i świętym obowiązkiem, który wynika z ich funkcji i misji. Kościół prawosławny, dzięki zaangażowaniu w prace ŚRK, może dzielić się skarbami swej wiary, kultu, doświadczenia religijnego i ascetycznego. Może też uczyć się nowych metod i sposobów działania oraz różnorodności życia eklezjalnego. Są to powody, dla których prawosławie pragnie uczestniczyć w panchrześcijańskim ruchu⁵.

Stanowisko prawosławia w sprawie dokumentu Komisji „Wiara i Ustrój” Drugiego Zgromadzenia Ogólnego Światowej Rady Kościołów w Evanston w 1954 roku. Znajdujemy tutaj jasno określoną koncepcję jedności chrześcijan. Z prawosławnego punktu widzenia powrót do jedności chrześcijaństwa jest możliwy jedynie na podstawie pełnej dogmatycznej wiary pierwotnego, nie podzielonego Kościoła, bez ujmowania czegokolwiek oraz bez zmian. Dla prawosławnych jest nie do przyjęcia rozróżnienie na to, co ważne i nie ważne w doktrynie. Prawosławni zakwestionowali również twierdzenie, że Duch Święty przemawia do Kościoła jedynie przez Biblię. Duch Święty trwa i świadczy poprzez całą pełnię życia i doświadczenia Kościoła. Biblia została dana w kontekście Tradycji apostołskiej, dzięki której posiadamy autentyczną interpretację i rozumienie Słowa Bożego. Zachowanie wierności Tradycji apostołskiej chroni jedność Kościoła i jej ciągłość⁶.

Stanowisko prawosławia odnośnie do Trzeciego Zgromadzenia Ogólnego w New Delhi w 1961 roku⁷. Dokument ten został przedłożony Sekcji zajmującej się jednością Kościoła podczas Trzeciego Zgromadzenia Ogólnego. Prawosławni delegaci zauważają, że problem jedności, tak jak jest rozumiany we współczesnym ruchu ekumenicznym, jest problemem przede wszystkim świata protestanckiego. Jedność chrześcijan rozpatrują oni z punktu widzenia „międzywyznaniowej zgody czy pojednania”. Taka postawa jest typowa dla protestantów, ale nie do przyjęcia przez prawosławnych. Dla nich bowiem zasadniczy problem ekumeniczny to problem schizmy. Jedność została zerwana i musi być przywrócona. Prawosławni nie mogą zaakceptować idei „równorzędności” wyznań. Kościół prawosławny nie jest jednym z wielu wyznań. Kościół prawosławny jest Kościołem. W tym prostym stwierdzeniu zawarte jest przekonanie o tożsamości wewnętrznej struktury i nauczania Kościoła prawosławnego z kerygmatem apostołskim i tradycją pierwotnego, nie podzielonego Kościoła. Kościół prawosławny stanowi kontynuację sukcesji życia sakramentalnego i wiary. Dlatego też jest głęboko przekonany, że ma szczególną i wyjątkową rolę do spełnienia w podzielonym świecie chrześcijańskim. On bowiem jest przekazicielem i świadkiem Tradycji starożytnego, nie podzielonego Kościoła.

Z prawosławnego punktu widzenia wszystkie współczesne wysiłki ekumeniczne można określić jako „ekumenizm w przestrzeni”. Tego

typu ekumenizm polega na dążeniu do osiągnięcia zgodności pomiędzy różnymi współcześnie istniejącymi wyznaniem. To jednak nie wystarczy. Należy się odwołać do przeszłości, do wspólnej historii, do wspólnej starożytnej i apostołskiej tradycji, w której wszystkie wyznania mają swój początek. Prawosławni proponują zatem uprawianie „ekumenizmu w czasie”, uzasadniając, że ta nowa metoda i kryterium ekumenicznej oceny będzie niezmiernie pomocna w przywróceniu jedności podzielonych wyznań. Dzięki „ekumenizmowi w czasie” wyznania będą mogły powrócić do swej wspólnej przeszłości i spotkać się w jedności wspólnej Tradycji. Kościół prawosławny deklaruje swoją gotowość do wspólnej pracy na rzecz jedności jako „świadek, który ciągle zachowuje depozyt apostołskiej wiary i tradycji”⁸.

Raport z Konsultacji pt. „Zaangażowanie prawosławia w prace Światowej Rady Kościołów” (Sofia, Bułgaria, 23-31 maja 1981 roku)⁹. Jeśli ekumenizm będziemy rozumieć w świetle katolicyzmu Kościoła, to oczywiście jest, że Światowa Rada Kościołów – jako instytucja – nie może być postrzegana jako jedyny wyraz dążeń ekumenicznych. Niewątpliwie SRK reprezentuje współcześnie najbardziej spójną ekumeniczną wspólnotę, do której włączyły się Kościoły prawosławne. Znajdują tam one możliwość żywego spotkania i wspólnej modlitwy z innymi chrześcijanami, płaszczyznę nieustannego dialogu teologicznego na temat chrześcijańskiej jedności, możliwość niesienia międzykościelnej pomocy, nawiązania współpracy na rzecz pokoju i sprawiedliwości w świecie oraz na wielu innych polach działalności chrześcijańskiej i misji w świecie.

W drugiej części Raportu skoncentrowano się na „Prawosławnych doświadczeniach i problemach w Światowej Radzie Kościołów”. Dokument wyraźnie stwierdza, że Kościoły prawosławne ubogaciły się dzięki uczestnictwu w pracach Światowej Rady Kościołów. Jest niezaprzeczalnym faktem, że:

1. ŚRK jest narzędziem pomocnym w propagowaniu ekumenicznej świadomości, tak na poziomie międzynarodowym, jak i regionalnym czy narodowym. Przyczyniła się ona do zjednoczenia Kościołów prawosławnych oraz dzięki niej Kościoły orientalne włączyły się w nieformalny dialog teologiczny. Możliwość bycia razem podczas zgromadzeń Światowej Rady Kościołów wzmocniła istniejące więzi braterstwa pomiędzy Kościołami prawosławnymi. Ze względu na udział w różnych konsulta-

cyjach, seminariach i konferencjach prawosławni dokładniej sprecyzowali swoje stanowisko w ważnych dla chrześcijaństwa kwestiach.

2. Światowa Rada Kościołów podjęła wiele działań na rzecz jedności chrześcijan i jedności ludzkości. Prowadzi je nadal owocnie w komisjach i grupach roboczych.

3. Obecność prawosławia wpłynęła znacząco na istnienie i działanie Światowej Rady Kościołów poprzez nieustanne akcentowanie teologii trynitarniej, pierwszeństwa jedności doktryny, eklezjologii Kościoła lokalnego, duchowości i życia sakramentalnego oraz centralnego miejsca Boskiej Liturgii.

We wspomnianym dokumencie wyakcentowano również problemy wynikające z obecności prawosławia w Światowej Radzie Kościołów. Obecność ta od samego początku nie była zadaniem łatwym. Wiąże się to ze szczególną strukturą Rady, w której teologia prawosławna nie zawsze może znaleźć odpowiednie miejsce. Przystąpienie poszczególnych prawosławnych Kościołów lokalnych do Światowej Rady Kościołów w różnym czasie (1948, 1961, 1965, 1972 itd.), jak również brak jednomyślnego stanowiska prawosławia w stosunku do Rady i całego ruchu ekumenicznego nie ułatwia sytuacji. Trudności można określić następująco:

1. Ze względu na styl pracy Światowej Rady Kościołów zdarza się, że prawosławnym trudno znaleźć w niej miejsce. Nie zawsze mają możliwość promowania swych priorytetów w programowych przedsięwzięciach Światowej Rady Kościołów. Często zdarza się, że zagadnienia całkowicie obce Tradycji prawosławnej wchodzą na agendę ŚRK jako coś najważniejszego, jak np. problem święceń kapłańskich kobiet.

2. Prawosławni są przekonani, że są ekumeniczni ze względu na samą naturę Kościoła. Uważają, że są powołani do wniesienia szczególnego teologicznego bogactwa swojego Kościoła do debaty ekumenicznej. Jednakże język i metodologia wypracowywania uzgodnień teologicznych nie zawsze dostatecznie jasno wyrażają pozycje prawosławne. Dlatego też prawosławni nie wykluczają możliwości powrotu do praktyki formułowania osobnych deklaracji, z których zrezygnowali po Zgromadzeniu Ogólnym ŚRK w New Delhi (1961).

Refleksje prawosławnych uczestników Siódmego Zgromadzenia Ogólnego Światowej Rady Kościołów (Canberra, Australia, 7-20 lu-

tego 1991 roku)¹⁰. Kościoły prawosławne zdecydowanie podkreślają, że według nich, głównym celem Światowej Rady Kościołów musi być *odnowienie jedności Kościoła*. Ten cel nie wyklucza powiązania jedności Kościoła z szerszą jednością ludzkości i stworzenia. Wręcz przeciwnie, jedność chrześcijan przyczyni się do jedności ludzkości i świata. Jednakże jedność ludzkości i świata nie może urzeczywistnić się kosztem nie rozwiązanych problemów wiary i życia Kościoła. *Widzialna jedność*, zarówno w wierze, jak i strukturze Kościoła, stanowi szczególnie cel i nie można jej lekceważyć ani odsuwać na dalszy plan.

Wspólne rozumienie i wizja Światowej Rady Kościołów: Wstępne uwagi. Dokument końcowy międzyprawosławnej Konsultacji na temat dokumentu Światowej Rady Kościołów „Ku wspólnemu rozumieniu i wizji Światowej Rady Kościołów” (Chambésy, Szwajcaria, czerwiec 1995)¹¹. Zatrzymam się dłużej na omówieniu tego dokumentu, gdyż stanowi on bardzo interesującą syntezę stosunku Kościoła prawosławnego do uczestnictwa w ruchu ekumenicznym i w Światowej Radzie Kościołów. Najpierw jednak wydaje się konieczne powiedzenie kilku słów wyjaśnienia o dokumencie ŚRK, do którego Kościół prawosławny, podobnie jak i inne Kościoły członkowskie miały się odnieść. Konsultacja w Chambésy miała za zadanie ustosunkowanie się Kościoła prawosławnego do dokumentu ŚRK „Ku wspólnemu rozumieniu i wizji Światowej Rady Kościołów” (zwanego w skrócie CUV). Początki CUV sięgają 1989 r., kiedy to na spotkaniu Komitetu Centralnego ŚRK w Moskwie podjęto decyzję o planowanej, gruntownej reorganizacji tej instytucji. Komitet Centralny polecił, aby przygotowano roboczą wersję tego dokumentu, a następnie rozesłano ją Kościołom członkowskim w celu wyrażenia swych opinii. Ostatecznie w sierpniu 1997 roku Komitet Centralny zatwierdził poprawiony po debatach i konsultacjach dokument. Był on podstawą ekumenicznych debat Ósmego Zgromadzenia Ogólnego w Harare (1998). CUV jest próbą ogólnej oceny ruchu ekumenicznego, wyjaśnienia samorozumienia ŚRK i jej relacji z innymi podmiotami w ruchu ekumenicznym. Wracamy jednak do dokumentu końcowego międzyprawosławnej konsultacji w Chambésy z 1995 roku. Jedną z jego części zatytułowaną jest „Nasze uczestnictwo w ruchu ekumenicznym i w ŚRK” (punkty 11-15). Rozpoczyna się ona stwierdzeniem: „Kościół prawosławny jest zaangażowany w ŚRK i inne organizacje ekumenicz-

ne ze względu na troskę o przywrócenie chrześcijańskiej jedności”. Uczestnictwo prawosławia w ruchu ekumenicznym jest konsekwentnym wyrazem wiary apostoelskiej w nowych warunkach historycznych, aby odpowiedzieć na nowe wyzwania egzystencjalne. Następna część skoncentrowana jest na pozytywnej ocenie uczestnictwa prawosławia w ruchu ekumenicznym (punkty 16-21). Prawosławni przyznają w niej, że ŚRK była i jest forum dla teologicznego dialogu na temat chrześcijańskiej jedności. W spotkaniu z Kościołami z innych części świata Kościoły prawosławne były proszone o dawanie świadectwa o swej duchowości, która przekracza granice Wschodu i Zachodu, Północy i Południa. Kościoły prawosławne poprzez uczestnictwo w ruchu ekumenicznym miały możliwość przewycięzania wszelkich form izolacji narzuconej im przez struktury polityczne w ciągu ostatnich dziesięcioleci. ŚRK dała prawosławnym wiele możliwości do poznania innych chrześcijan i wspólnot religijnych oraz wspólnej dyskusji nad znaczeniem ich uczestnictwa w ruchu ekumenicznym, jak również oddziaływanie tego ruchu na ich życie i służbę na poziomie lokalnym. Ponadto, ŚRK przyczyniła się do rozwoju edukacyjnych i diakonalnych służb Kościołów prawosławnych. Duża część dokumentu poświęcona została trudnościom prawosławnych w odniesieniu do życia i funkcjonowania ŚRK (punkty 22-25). Zostały one uszeregowane w trzech grupach, ze względu na ich teologiczną, kulturową i proceduralną naturę. Z obszernego katalogu problemów wskażę na najbardziej istotne.

1. Sfera teologii:

- niektóre tematy realizowane w ramach ŚRK nie mają wystarczającego zakorzenienia w Piśmie Świętym i Tradycji;
- w ruchu ekumenicznym zauważyć można tendencję do relatywizmu chrześcijańskiej wiary, przez co zaciera się pojęcie herezji;
- nowe radykalne teologie rodzące się w wielu Kościołach członkowskich ŚRK są nie do przyjęcia dla Kościołów prawosławnych, gdyż korzystają one z inkluzywnego języka (*inclusive language*) w odniesieniu do Boga, ordynacji kobiet, kapłaństwa, moralności seksualnej i aborcji;
- prawosławni nie mogą uczestniczyć w ekumenicznych celebracjach Eucharystii, gdyż według ich eklezjologii Eucharystia jest najwyższym i najdoskonalszym wyrazem jedności Kościoła, a nie środkiem do osiągnięcia jedności chrześcijan.

2. Sfera kultury:

– Kościoły prawosławne odnoszą wrażenie, że inne Kościoły członkowskie ŚRK uważają je za „wschodnie” w sensie kulturowym (tzn. nie będące w stanie wyjść poza swe tradycyjne, kulturowe granice) i z tego względu uważają, że ich teologia nie ma odniesienia do nowoczesnego, racjonalnego i rozwiniętego Zachodu;

– ŚRK ulega presji przyjęcia wartości świeckich, które następnie traktuje jako uniwersalne i z tego względu uważa, że są do przyjęcia przez wszystkie Kościoły. Jest to niezgodne z prawosławną etyką, która jest bardziej ukierunkowana na osobę niż na zasady.

3. Sfera proceduralna:

– prawosławni członkowie stanowiący liczbową mniejszość w zarządzających ciałach (strukturach) ŚRK postulują takie zmiany w konstytucji tej organizacji, które uwzględniałyby szczególną eklezjologiczną strukturę Kościołów prawosławnych;

– konieczne jest przemyślenie dotychczasowych zasad członkostwa, które zakładają ciągle zwiększanie się liczby Kościołów członkowskich ŚRK.

Ocena nowych faktów w relacjach prawosławie a ruch ekumeniczny. (Tesaloniki 29 kwietnia – 2 maja 1998 roku). Dokument ten powstał w ramach debaty przedstawicieli 15 autokefalicznych Kościołów prawosławnych nad dalszym ich członkostwem w ŚRK. Jest on świadectwem rosnącego niezadowolenia w Kościołach prawosławnych, które wynika z niektórych działań ŚRK i protestanckich Kościołów członkowskich. Główne rozbieżności dotyczą kwestii całkowicie obcych dla tradycji prawosławnej, a mianowicie: interkomunia z nie-prawosławnymi, język inkluzywny, ordynacja kobiet, prawa mniejszości seksualnych, religijny synkretyzm. Dla prawosławnych jest nie do przyjęcia, że ich zdanie w tych kwestiach traktowane jest na zasadzie deklaracji mniejszości i jako takie nie ma wpływu na trendy ogólne i etos ŚRK¹².

W ramach przygotowań do VIII Zgromadzenia Ogólnego ŚRK (3-14 XII 1998 roku, Harare, Zimbabwe) powołano na polecenie Komitetu Centralnego Prawosławną Grupę Zadaniową, która miała za zadanie zbadać relacje pomiędzy prawosławiem a ŚRK. Pierwszym owocem prac tej Grupy był Raport z 28 stycznia 1998 roku¹³ przedstawiający nowe okoliczności i kwestie sporne powodujące konieczność innego

sformułowania udziału prawosławia w ruchu ekumenicznym. Do nowych okoliczności zaliczono:

1. Nowe wydarzenia w ekumenicznej współpracy:
 - wzrost liczby Kościołów członkowskich,
 - poszerzenie współpracy z regionalnymi i krajowymi organizacjami ekumenicznymi,
 - większe zaangażowanie ekumeniczne Kościoła rzymskokatolickiego,
 - wzrost udziału kobiet w życiu ŚRK.
2. Nowe wydarzenia w Kościołach protestanckich:
 - zmiana etosu i priorytetów Kościołów protestanckich w porównaniu z okresem sprzed powstania i podczas tworzenia się ŚRK,
 - wewnętrzny kryzys Kościołów protestanckich o charakterze teologicznym, eklezjologicznym i etycznym (czego wyrazem są coraz to nowe podziały Kościołów ewangelicznych czy pentekostalnych).
3. Nowe wydarzenia w Kościele rzymskokatolickim:
 - wzrastające zaangażowanie ekumeniczne Kościoła rzymskokatolickiego po Vaticanum II we współpracę z ŚRK, regionalnymi i narodowymi radami Kościołów oraz w dialogi dwustronne i wielostronne,
 - działalność misyjna Kościoła katolickiego na terenach zamieszkałych głównie przez prawosławnych.
4. Nowe wydarzenia w Kościołach prawosławnych:
 - w wyniku przemian politycznych i społecznych w Europie Wschodniej i Centralnej Kościoły prawosławne na tamtych terenach znalazły się w innej sytuacji, która z jednej strony otwiera nowe możliwości, a z drugiej sprzyja tendencjom nacjonalistycznym i izolacjonistycznym,
 - aby zrozumieć postawę rezerwy wobec ruchu ekumenicznego, trzeba określić wewnętrzne napięcia (teologiczne, eklezjalne, społeczno-polityczne i osobiste) istniejące w prawosławiu.

Raport Prawosławnej Grupy Zadaniowej określa również główne problemy do dalszej dyskusji ekumenicznej w ramach ŚRK:

1. Natura jedności, do której dążą Kościoły (w dokumentach ŚRK nie została ona wyraźnie sformułowana i konsekwentnie utrzymywana).
2. Członkostwo w ŚRK a eklezjologia.
3. Natura i charakter dokumentów i decyzji ŚRK (brak jasnego określenia w tym względzie; nie wszystkie dokumenty wyrażają odpowiednio stanowisko i przekonania prawosławnych).

4. Wieloznaczność sformułowania „*ruh ekumeniczny*” (dla prawosławnych to dążenie do pojednania i jedności chrześcijan, a dla ŚRK mogą to być działania wewnątrz Kościołów protestanckich albo współpraca z różnymi instytucjami i religiami).

5. Problem eklezjologiczny. (Jak rozumieć *Una Sancta* [Jedyny, prawdziwy Kościół Chrystusa]? Prawosławni utożsamiają swój Kościół z *Una Sancta*, przy równoczesnym uznaniu rzeczywistości eklezjalnej poza swoimi granicami eklezjalnymi. Protestanci postrzegają *Una Sancta* w terminach uniwersalistycznych, jako sumę różnych Kościołów w takim kształcie, w jakim istnieją obecnie. Dokumenty ŚRK zasadniczo odzwierciedlają wizję protestancką.)

6. Programy i priorytety ŚRK (problem przewagi programów o genezie i treści wywodzącej się z kręgów protestanckich, które nie uwzględniają priorytetów prawosławnych).

7. Reprezentacja i udział w głosowaniu ŚRK. (Prawosławni nie zgadzają się z dotychczasowym podziałem głosów, który determinują kryteria geograficzne, społeczne, wiekowe i pciowe; ich zdaniem kryteria te powinny mieć naturę eklezjalną, a zatem odzwierciedlać dwie zasadnicze eklezjologie: prawosławną i protestancką. W związku z tym podział głosów powinien być po 50%. Dotychczas prawosławni podczas głosowań mają jedynie 25% głosów.)

8. Sprawowanie kultu. (Wspólnie celebrowane nabożeństwa – w ramach zgromadzeń ogólnych, konsultacji czy spotkań ŚRK – odzwierciedlają zasadniczo protestancki sposób modlitwy i włączają tzw. język inkluzywny¹⁴, co jest źródłem zaniepokojenia prawosławnych. Uważają oni, że należy korzystać z języka przyjętego w bazie dogmatycznej ŚRK, a więc odwołującego się do wiary w Boga w Trójcy Osób.

9. Kwestia interkomunii, czyli gościnności eucharystycznej. (Pełne, wspólne uczestnictwo w Eucharystii jest wyrazem jedności, a nie drogą do niej. To wielokrotnie przez prawosławnych wyrażane stanowisko części jest traktowane jako wyraz zacofania, zamknięcia czy arogancji.)

10. Prawosławną „kultura”. (Prawosławni z różnych stron świata posiadają pewien styl bycia, który wyraża się odpowiednim sposobem traktowania duchownych i hierarchii kościelnej. Uważają, że przyjęte przez nich protokoły postępowania powinny zostać uszanowane i nie należy dopatrywać się w nich nietolerancji czy protekcyjności.)

W Harare powołano Komisję Specjalną, której zadaniem będzie przebadanie wszystkich problemów związanych z członkostwem Kościołów prawosławnych w ŚRK. Komisja otrzymała mandat na trzy lata. Owoce jej prac zostaną przedstawione Komitetowi Centralnemu. Komisja Specjalna ma zaproponować nieodzowne zmiany w strukturze, stylu pracy i etosie ŚRK.

3. Świadczenie prawosławia w ruchu ekumenicznym

Kościół prawosławny uważają, że ruch ekumeniczny nie może się rozwijać bez właściwego zrozumienia sytuacji, w jakiej znaleźli się chrześcijanie i Kościoły. Sytuację tę można określić jako: nie podzielony Kościół, podzieleni chrześcijanie. Ruch ekumeniczny ma doprowadzić do ponownej jedności chrześcijan, którzy w ciągu wieków doświadczyli wielu podziałów. Decydując się na udział w ruchu ekumenicznym prawosławni byli przekonani, że ich zadaniem jest złożenie szczególnego świadectwa o starożytnym Kościele apostoelskim i czasach, kiedy Kościół ten cieszył się pełną jednością. Dlatego prawosławni tak konsekwentnie rozwijają koncepcję „nie podzielonego Kościoła” i proponują ją jako coś zasadniczego dla eklezjologicznych rozważań ekumenistów. Czasami w debacie teologicznej można znaleźć sugestie, że taki nie podzielony Kościół nigdy nie istniał. Stanowisko prawosławia jest jasne i wyraźne: Kościół taki istniał i przetrwał w Kościele prawosławnym; dążenie do jedności oznacza przełamywanie podziałów, które powstały pomiędzy wyznaniem w ciągu wieków oraz osiągnięcie wspólnoty w jednym Kościele Chrystusa, który nie jest rzeczywistością abstrakcyjną.

Składanie świadectwa o *Una Sancta* (jedynym prawdziwym Kościele Chrystusa) stanowi najważniejszy motyw udziału prawosławia w ruchu ekumenicznym. Nie jest to jednak motyw jedyny. Skarby Świętej Tradycji, jakie przetrwały w Kościele prawosławnym, mogą ubogacić teologiczne poszukiwania teologów-ekumenistów.

Teologia Trójcy Świętej i – konsekwentnie – trynitarnie podstawy eklezjologii i duchowości należą do rdzenia Świętej Tradycji. Prawosławni mówią o objawieniu Boga jako Boga Trójjedynego, jako wyjątkowej *koinonia* Trójcy Świętej, w której każda Osoba jest w pełni Osobą Boską. Teologia Trójcy Świętej pozwala nie tylko głębiej zrozumieć

osobę ludzką, lecz także wspólnotę ludzi. Niekwestionowanym wkładem prawosławia w ruch ekumeniczny jest wyakcentowanie trynitarnego pojmowania Boga jako podstawy życia eklezjalnego. Właśnie dzięki podkreśleniu tej prawdy teologicznej mówimy dzisiaj o procesie koncylialnym i wspólnocie eucharystycznej jako czymś najważniejszym dla ruchu ekumenicznego. Chrześcijanie mają jeden stały punkt odniesienia dla swoich działań i przemyśleń. Jest nim życie Trójcy Świętej, tak jak zostało ono objawione w Jezusie Chrystusie i tak jak jest doświadczane we wspólnocie eucharystycznej Ducha Świętego. Wspólnota w Trójjedynym Bogu jest normą dla wspólnoty pomiędzy chrześcijanami, a także wspólnoty pomiędzy wszystkimi ludźmi.

Prawosławna eklezjologia zwraca uwagę, że Kościół i jego jedność należy rozumieć w szerszej perspektywie działania Ducha Świętego. Przyjście Ducha Świętego nie jest jednorazowym wydarzeniem historycznym, lecz nieustającym darem dla Kościoła; darem, który pozwala mu istnieć w historii i składać świadectwo o Królestwie Bożym. To nieustające wylanie Ducha Świętego na Kościół jest rzeczywistością, w której sprawuje on kult, modli się, celebrytuje Boską Liturgię każdego dnia i w Dzień Zmartwychwstania Pana, a także troszczy się o wszelkie potrzeby swoich wiernych. Nieustająca Pięćdziesiątnica pozwala Ludowi Bożemu trwać w Tradycji i dochowywać jej wierności. Pozwala też wszystkim sługom Boga stawać się „żywymi kamieniami” w wielkiej budowlu Kościoła i służyć według darów i zdolności mu powierzonych.

Prawosławni nieustannie podkreślają potrzebę stosowania teologii pneumatologicznej w ruchu ekumenicznym. Duch Święty towarzyszy poczynaniom chrześcijanina. Może uczynić to, co człowiek nie jest w stanie uczynić. Cel, jaki stawia przed sobą ruch ekumeniczny, nie może być osiągnięty bez pomocy Ducha Świętego. Któż sam może przezwyciężyć nieufność, pokonać bariery i przejść ponad przepaściami? Duch Święty działa poprzez wysiłki Kościoła i buduje ekumeniczną wspólnotę.

Prawosławna eklezjologia mówi o powszechnym i lokalnym wymiarze życia Kościoła. Nie istnieje geograficzne ani administracyjne centrum Kościoła powszechnego, gdyż jest on *koinonia* autokefalicznych i autonomicznych Kościołów lokalnych. Kościół lokalny posiada pełnię katolicyzmu w nauce i Liturgii, lecz nie jest władny zmienić ekumenicznie podjętych decyzji. Pomiędzy Kościołami lokalnymi istnieje wewnętrzna

dogmatyczna jedność, życie sakramentalne i wspólnota eucharystyczna, ale także nieustannie dają o sobie znać kulturowe i narodowe różnice. Na podstawie takich założeń eklezjologicznych prawosławni mówią o jedności Kościoła i jedności Kościołów. Struktury instytucjonalne różnych Kościołów lokalnych są ważne, lecz jedność Kościołów musi opierać się na ich jedności wewnątrz jednego Kościoła, Ciała Chrystusa, wspólnoty Ducha. Dla ruchu ekumenicznego wynika stąd konkretna wskazówka: jedność Kościoła nie oznacza stworzenia ogólnoswiatowej organizacji czy struktury. Jeden Kościół nie zostanie stworzony poprzez zebranie wszystkich Kościołów lokalnych i wyznań w jedną strukturę. Jedności tej należy poszukiwać na zupełnie innej płaszczyźnie.

Widzialna jedność Kościoła powszechnego uzależniona jest od wyznawania tej samej wiary. Ostatecznym wyrazem jedności jest udział w tej samej Eucharystii. Kościoły prawosławne podkreślają nieustannie, że brak jedności w wierze nie jest kwestią teologicznej różnorodności, lecz czymś, co dotyka samego serca chrześcijaństwa i zaprzecza wspólnemu wyznawaniu wiary apostoelskiej. Pełna wspólnota eucharystyczna nie będzie możliwa, jeżeli nie zostanie osiągnięta pełna jedność wiary. Tutaj tkwi największy paradoks i największy dramat w ekumenicznej pielgrzymce chrześcijan. Biorąc pod uwagę rangę jedności w wierze, można zrozumieć, dlaczego prawosławni tak wielkie znaczenie przywiązują do dialogu doktrynalnego, a tak ostrożnie angażują się w działania praktyczne, chociaż niektórzy teologowie właśnie w działaniach praktycznych widzieli drugą płaszczyznę – równie ważną jak dialog doktrynalny – prawosławnego zaangażowania w ruch ekumeniczny¹⁵.

* * *

Prawosławny udział w ruchu ekumenicznym nie polega tylko na ofiarowywaniu skarbów swojego Kościoła. Prawosławni teologowie-ekumeniści wielokrotnie stwierdzają dobroczynne skutki pracy na polu ekumenicznym. Po wielu latach wspólnych poszukiwań jedności wśród chrześcijan prawosławni stwierdzają, że ruch ekumeniczny okazał się pomocny we wzajemnym zbliżeniu i pogłębieniu wspólnoty pośród Kościołów prawosławnych. Co więcej, ruch ekumeniczny wyciągnął Kościoły prawosławne z izolacji. Dzięki zaangażowaniu ekumeniczne-

mu prawosławni uświadomili sobie uniwersalny wymiar i ekumeniczną naturę prawosławia, jak również swoją własną świadomość misyjną. Nie bez znaczenia jest również zaczerpnięcie inspiracji od Kościołów Zachodu na polach: studiów biblijnych (kontekstualnego studium Pisma Świętego), stosowania nowej metodologii w edukacji religijnej i nauczaniu teologii, uprawiania porównawczego studium religii, socjologii religii, psychologii pastoralnej, zastosowania różnych form komunikacji, zaangażowania młodzieży, studentów i świeckich w różne dziedziny życia Kościoła, zastosowania nauki Ewangelii do współczesnego życia społecznego.

Pozytywne strony aktywnego udziału prawosławnych w ruchu ekumenicznym widać nieustannie w życiu chrześcijan różnych wyznań. Nie przesłania to jednak trudności, które – zdaniem prawosławnych – wciąż towarzyszą działaniom ekumenicznym. Zalicza do nich przede wszystkim uniatyzm, wybuchający z coraz to nową siłą w wielu państwach Europy i na innych kontynentach. Niepokój wzbudza także energia, z jaką Światowa Rada Kościołów zajmuje się problemami współczesnego świata: rasizmem, niesprawiedliwością społeczną, nierównością płci itd. Zdaniem prawosławnych, wszelkiego rodzaju „aktywizmy” Światowej Rady Kościołów zaciemniają główny cel jej działania, jakim jest poszukiwanie jedności chrześcijan. Być może udział w ruchu ekumenicznym dla wszystkich oznacza przezwyciężanie trudności. Tym bardziej należy ufać, że cierpliwe i niestrudzone wysiłki prawosławnych chrześcijan sprawią, że cel, do którego z tak wielkim uporem dążą ekumeniści, zostanie wkrótce osiągnięty.

PRZYPISY

¹ Por. T. Sabev, *The Orthodox Churches in the World Council of Churches*, Geneva – Białystok 1996, s. 98-99.

² Por. *The Orthodox Church in the Ecumenical Movement. Documents and Statements 1902-1975*, red. C. G. Patelos, Geneva 1978; *Orthodox Visions of Ecumenism. Statements, Messages and Reports of the Ecumenical Movement 1902-1992*, red. G. Limouris, Geneva 1994; *Prawosławijie i ekumenizm. Dokumenty i materiały 1902-1998*, Moskwa 1999.

³ Por. *The Orthodox Church in the Ecumenical Movement*, s. 27-33.

⁴ Por. Tamże, s. 40-43.

⁵ Por. Tamże, s. 44-46.

⁶ Por. Tamże, s. 91-96.

- ⁷ Por. Tamże, s. 97-98.
- ⁸ Tamże, s. 98.
- ⁹ Por. *The Sofia Consultation. Orthodox Involvement in the World Council of Churches*, red. T. Sabev, Geneva 1982, s. 17-28; *Orthodox Visions of Ecumenism*, s. 87-94.
- ¹⁰ Por. Tamże, s. 177-179, I. Bria, *The Sense of Ecumenical Tradition. The Ecumenical Witness and Vision of the Orthodox*, Geneva 1991, s. 110-111.
- ¹¹ Por. *Common Understanding and Vision of the WCC: Preliminary Observations on the Reflection Process. Final Document of the Inter-Orthodox Consultation on the CUV, Chambésy, Switzerland, June 1995* [w:] *Turn to God. Rejoice in Hope. Orthodox Reflections on the Way to Harare*, red. T. Fitzgerald, P. Bouteneff, Genewa 1998, s. 53-61.
- ¹² Por. *Evaluation of New Facts in the Relations of Orthodoxy and the Ecumenical Movement. Thessaloniki, Greece, 29 April-2 May 1998*, [w:] *Turn to God*, s. 136-138.
- ¹³ Por. *Orthodox-WCC Relations. A Contribution from the Orthodox Task Force. 28 January 1998*, [w:] Tamże, s. 171-178.
- ¹⁴ O możliwościach stosowania języka inkluzywnego w nabożeństwach pisał: R. D. Witherup, *A Liturgist's Guide to Inclusive Language*, Collegeville, Minnesota: The Liturgical Press 1996.
- ¹⁵ Por. K. Leśniewski, *Ekumenizm w czasie. Prawosławna wizja jedności w ujęciu Georges'a Florovsky'ego*, Lublin 1995, s. 34-35.